

O pożyczaniu i oddawaniu

Trzy historie o tym, jak ważne są
dobre nawyki



Szanowni Rodzice, Drogie Dzieci,

edukacja finansowa już od przedszkola jest świetną inwestycją na całe życie.
Uczy odpowiedzialności, planowania i podejmowania
świadomych decyzji, które mogą być pomocne nie tylko w świecie finansów.
Nauka dobrych nawyków może pozytywnie wpłynąć na Wasze relacje z rówieśnikami,
ale też na poważne decyzje, jakie będziecie nieraz podejmować w dorosłym życiu.

Przekazujemy Wam fantastyczną książeczkę, którą przygotowali
dzieci z przedszkoli i klas 1-3 szkół podstawowych, prowadzonych
przez fundację Ogólnopolski Operator Oświaty.

Są w niej bardzo ciekawe historie. Dowiedziecie się z nich, jak różne sytuacje
związane z pożyczaniem i oddawaniem mogą wpływać na znajomości
z koleżankami i kolegami oraz budować zaufanie.

Życzymy Wam miłej lektury!

Agnieszka Salach, Klaudia Smolarska-Kulej, Tomasz Suchoń
Dział Public Relations KRUK S.A.

Kaja Reszke, Bartłomiej Dwornik, Anna Wolak, Barbara Wiśniewska
Dział Komunikacji i Współpracy z Biznesem
fundacji Ogólnopolski Operator Oświaty



Ogólnopolski
Operator
Oświaty

O pożyczaniu i oddawaniu

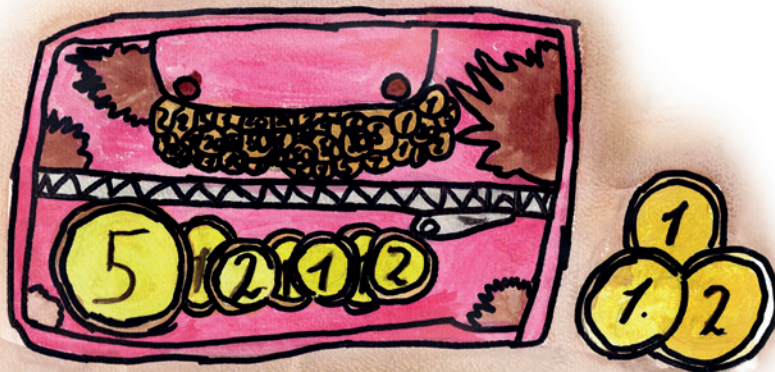
Trzy historie o tym, jak ważne są dobre nawyki

1. Zaufanie 5
2. Pożyczony pamiętnik 14
3. Najlepsze przyjaciółki 23



Zaufanie

Lena była bardzo miłą dziewczynką. Chodziła już do trzeciej klasy. Wszyscy ją bardzo lubili. Lena szanowała swoje koleżanki, kolegów i była bardzo pomocna. Od początku tygodnia w klasie panowała wielka radość, bo już w środę wyjeżdżali na wymarzoną Zieloną Szkołę. Dzieci opowiadały sobie, co zabiorą i co będą razem robić. Pani Klaudia, wychowawczyni klasy trzeciej, omówiła z dziećmi listę rzeczy, które będą potrzebne na wyjeździe. Lena zaczęła pakowanie już w poniedziałek. W walizce znalazły się ubrania, kosmetyki, ulubiona przytulanka, przekąski na drogę i portfel, a w nim pięćdziesiąt złotych.





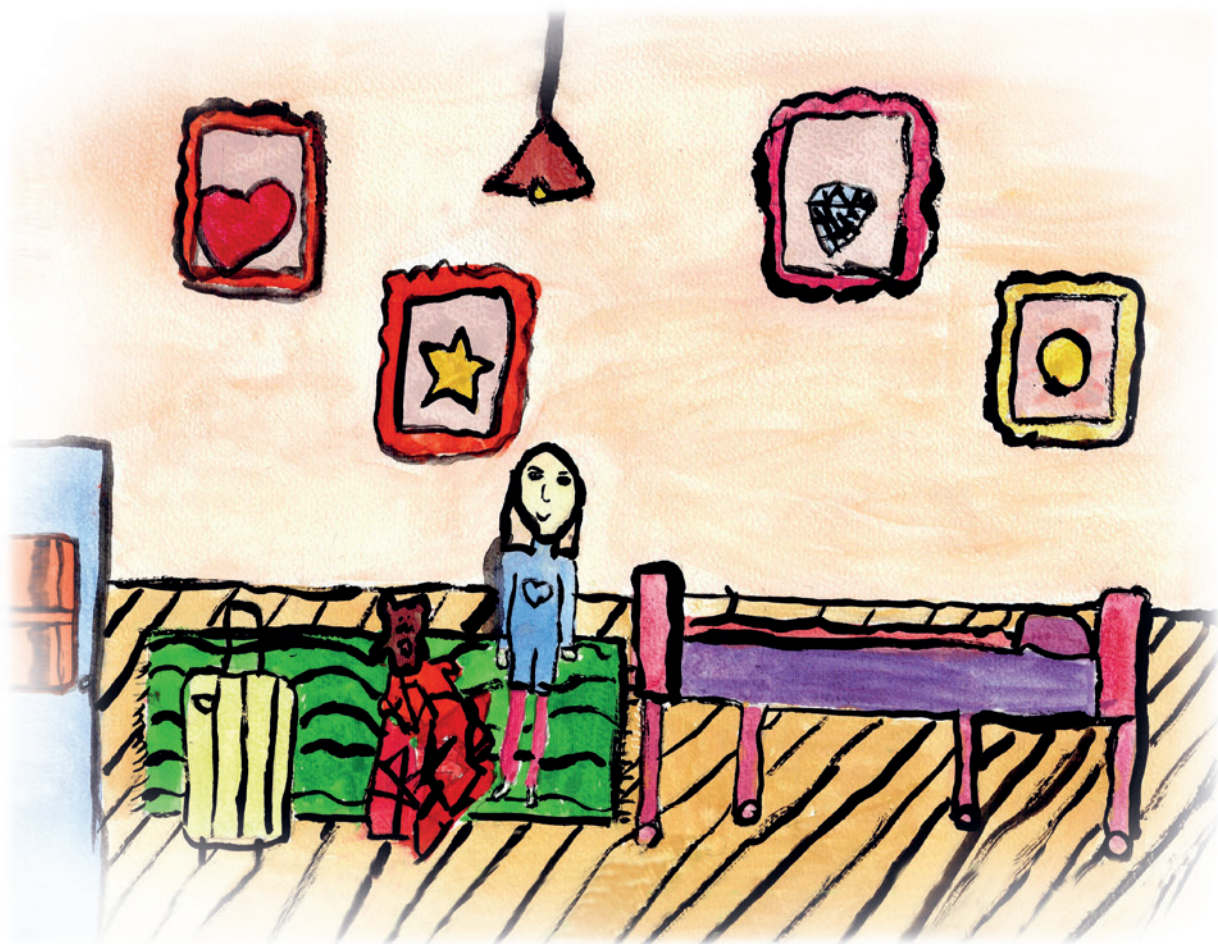
Nareszcie nadszedł ten dzień! Rankiem cała klasa ruszyła pociągiem na Zieloną Szkołę. Na peronie rodzice pożegnali wszystkie dzieci. Lena usiadła koło okna, więc mogła pomachać swoim rodzicom, kiedy pociąg zaczął odjeżdżać. Podczas jazdy było dużo śmiechu i planów, jak to będzie, kiedy już dotrą na miejsce.

Po dwóch godzinach klasa dojechała na Zieloną Szkołę. Lena poczuła wtedy, że to będzie najlepszy wyjazd w życiu. Wszyscy byli bardzo szczęśliwi.

Pani rozdzieliła pokoje.

Lena miała pokój ze swoją najlepszą przyjaciółką - Anią. W pokoju obok mieszkał Kamil z kolegami. Kamil to dobry kolega dziewczynek.

Pani Klaudia powiedziała, jak będzie wyglądał plan dnia i dzieci ucieszyły się, że po obiedzie wszyscy pójdą do sklepu.





W trakcie zakupów do Leny podszedł Kamil i niespodziewanie zapytał ją czy mu pożyczy piętnaście złotych.

Kamil zapomniał zabrać swoich pieniędzy.

Lena była trochę zaskoczona i chwilę zastanawiała się czy wystarczy jej na zaplanowane zakupy.

Do tej pory nie pożyczła nikomu pieniędzy i nie wiedziała, co zrobić.

Kamil powiedział jej, że odda pożyczkę zaraz po powrocie do szkoły. Wtedy Lena zgodziła się, bo bardzo lubiła swojego kolegę. Była spokojna i cieszyła się, że mogła mu pomóc.

Kolejne dni na Zielonej Szkole były bardzo udane, było dużo wspólnych zabaw, a czas bardzo szybko minął.

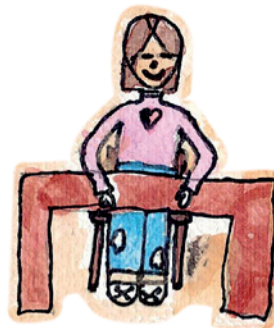
W piątek Lena razem z całą klasą wróciła do domu.



W poniedziałek klasa trzecia jeszcze długo rozmawiała o tym, jak było na Zielonej Szkole. Lena i Kamil spotkali się na przerwie, ale chłopiec nie podszedł do niej.

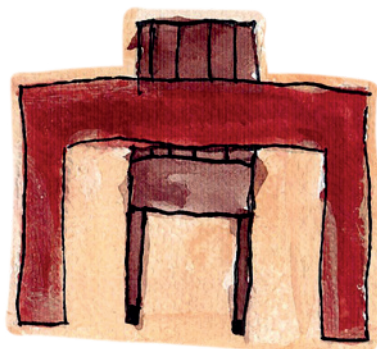


Dziewczynka zastanawiała się, dlaczego Kamil nie oddał jej pieniędzy.



Zaczęła myśleć, jak powiedzieć to koledze.

Po dzwonku dzieci poszły do sali. Lena myślała o tym na lekcji i w ogóle nie mogła się skupić. Cały dzień dziewczynka była bardzo smutna.

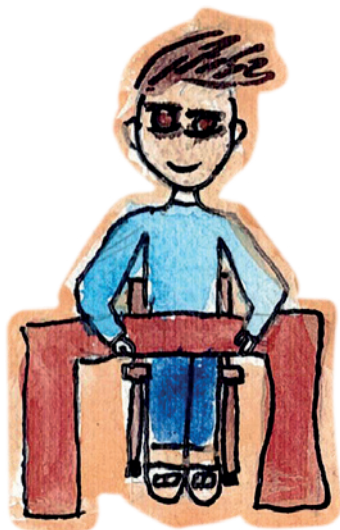


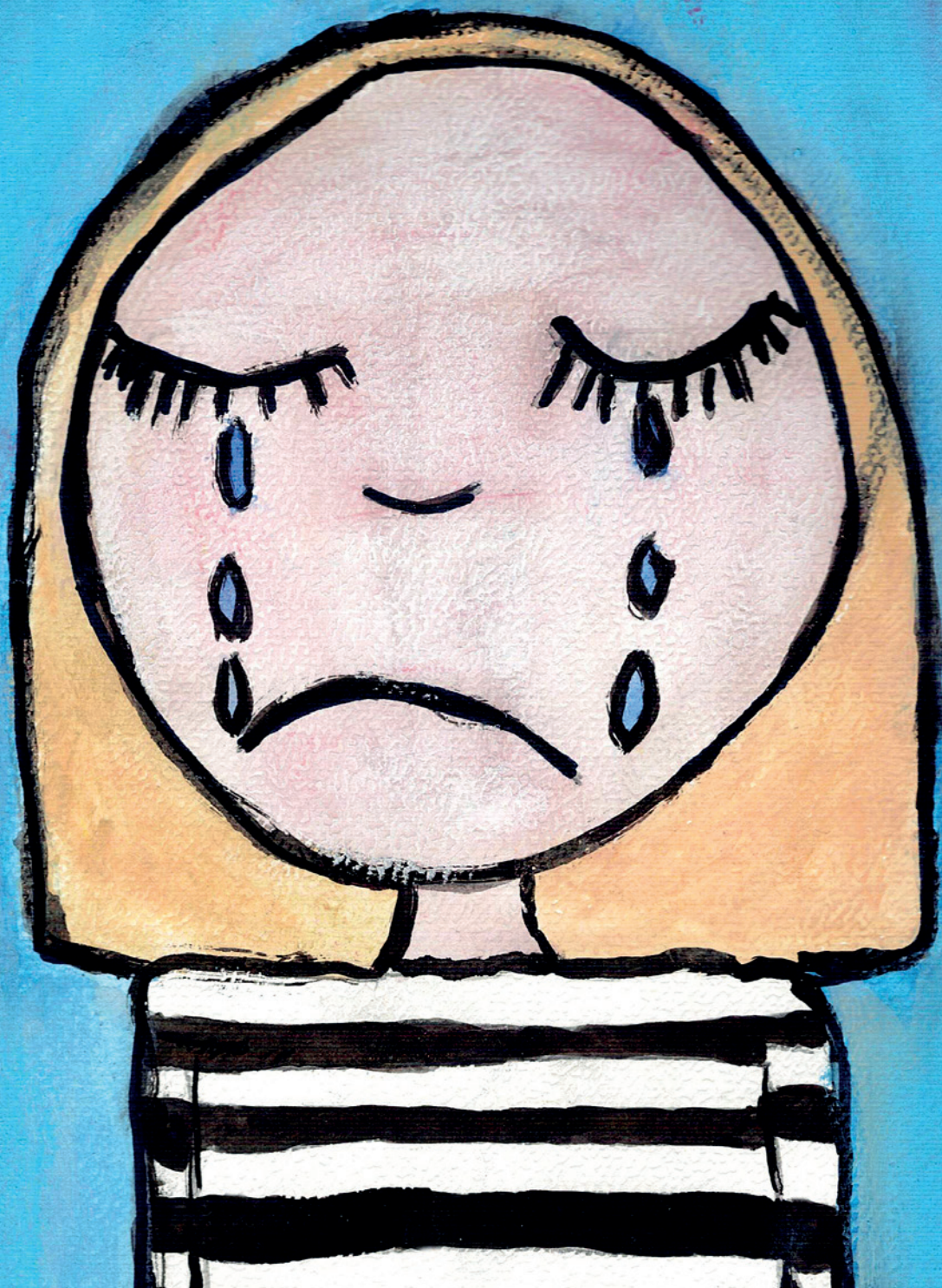
Na koniec dnia postanowiła jednak porozmawiać z kolegą.

– Kamil, czy pamiętasz, że miałeś mi dziś oddać pieniądze? – zapytała.

– Tak, tak oddam ci je jutro, dziś zapomniałem – odpowiedział.

Lena trochę się uspokoiła i wierzyła, że Kamil może rzeczywiście zapomniał o tej pożyczce.





Jednak następnego dnia sytuacja się powtórzyła. Lena poczuła duży smutek, a nawet złość. Zaczęła żałować, że pożyczyła koledze pieniądze. Zaczęła bać się, że ich nie odzyska. Nie miała pomysłu, co dalej ma zrobić. Wstydziła się upominać kolejny raz, było jej z tym źle. Cały czas o tym myślała i nie czuła się dobrze.

Mijały kolejne dni. Kamil unikał Leny. Dziewczynka czasem wyobrażała sobie, co mogła kupić za pieniądze, które pożyczyła koledze. To były jej oszczędności i chciała sobie kupić za nie ulubione spinki do włosów.

Po jakimś czasie zrozumiała jednak, że to nie ona jest winna. Ona postąpiła słusznie, bo chciała pomóc koledze w potrzebie. To on złamał obietnicę i nie oddał jej pieniędzy.

Było jej z tego powodu przykro. Nadal lubiła chłopca, ale wiedziała, że niczego więcej mu nie pożyczycy. Kamil ją zawiódł i było jej przykro z tego powodu.



Pożyczony pamiętnik

To były długo wyczekiwane wakacje.
Tego lata dziewczynki, Wiktoria z Krakowa
i Zosia z Warszawy, spędzały je
nad Morzem Bałtyckim – na Helu.



Dzień przed wyjazdem spakowały
do walizek wszystkie potrzebne rzeczy.

W walizce Wiktorii nie mogło
zabraknąć jej pamiętnika, z którym
nie rozstawała się nawet na minutkę.

Notowała w nim osobiste przeżycia,
przemyślenia i emocje, które
bezpośrednio jej dotyczą.



Wiktoria z rodzicami i bratem Maciejem mieszkała w hotelu Meduza, do którego przyjechała też Zosia ze swoją rodziną: mamą, tatą i siostrą Polą.

Dziewczynki mieszkały na tym samym piętrze hotelu. Często się mijały i wymieniały uśmiechami.



Pewnego dnia Zosia zauważyła na plaży Wiktorię i postanowiła ją poznać. Już po chwili rozmowy dziewczynki wiedziały o sobie prawie wszystko.

Tak wspaniale razem im się rozmawiało, tyle wspólnego w sobie odkryły, że postanowiły się zaprzyjaźnić. Każdego dnia wspólnie kąpały się w morzu, grały w piłkę, rozmawiały, zbierały muszelki, budowały zamki z piasku i spacerowały.



Raz Zosia, spacerując z rodzicami i siostrą po plaży, zauważyła Wiktorię siedzącą na kocu i trzymającą duży, kolorowy zeszyt oraz połyskujący w promieniach słońca długopis. Dziewczynka coś w nim pisała i rysowała. Zosię bardzo to zaintrygowało i pobiegła do koleżanki.

- Cześć Wiki! Jaki ty masz piękny zeszyt! – zawołała.
- Zosiu, ten zeszyt to mój PAMIĘTNIK! – wyjaśniła Wiktoria.
- Pamiętnik?
- Tak.

– A co Ty w nim piszesz?
– Opisuję w nim ze szczegółami
mój każdy dzień oraz emocje,
które mu towarzyszyły.
Robię to już prawie od roku.
Podpowiedziała mi to nauczycielka
i książka „Pamiętnik Łapki” – tłumaczyła
Wiktoria koleżance.

Zosia po chwili
zastanowienia zapytała:

– Wiki, czy ja bym mogła pożyczyć
od ciebie i poczytać ten twój pamiętnik?



Dziewczynka wiedziała, że nie pożycza się pamiętników, w których
opisuje się osobiste historie, ale uznała, że skoro są przyjaciółkami
i od prawie trzech tygodni są nierozłączne, zgodziła się.

– Dobrze Zosiu, ale pamiętaj, że jutro musisz mi go oddać.
– Tak zrobię Wiktorio! Obiecuję!

Nagle zadzwonił telefon taty Zosi. Rodzice zawołali dziewczynę i wrócili
szybko do hotelu. Tata wyjaśnił, że nie mogą dłużej zostać na Helu
i muszą się pakować do domu. W tym pośpiechu Zosia nie oddała Wiktorii
pamiętnika. Spakowała go do swojej walizki i zabrała do Warszawy.

Następnego dnia Wiktoria przyszła z rodzicami na plażę i czekała na przyjaciółkę z pamiętnikiem. Zosia jednak się nie pojawiła.

Zaniepokojona tym faktem, od razu po powrocie do hotelu Wiktoria pobiegła do pokoju koleżanki. Ku jej zaskoczeniu drzwi otworzył nieznajomy mężczyzna.



- Przepraszam, co pan tutaj robi? – zapytała zdziwiona.
- Ja tu tylko sprzątam, zgubiłaś się? – odrzekł sprzątacze Andrzej.
- Nic z tych rzeczy. Chodzi o to, że jeszcze wczoraj w tym pokoju mieszkała moja przyjaciółka Zosia. Nie wie pan, co się z nią stało?
- Jakaś rodzina wyjechała stąd dziś rano. Potrzebujesz czegoś?
- Właściwie to tak, pożyczyłam Zosi mój pamiętnik. Nie został gdzieś tu przypadkiem?

- Właśnie skończyłem opróżniać wszystkie szafy oraz szuflady i niestety nie natknąłem się na żaden pamiętnik. Możesz jeszcze zajrzeć do recepcji, może tam twoja przyjaciółka go dla ciebie zostawiła.
- Dobrze, dziękuję panu bardzo – powiedziała Wiktoria i pobiegła do recepcji.

Promyk nadziei, który pojawił się po rozmowie z panem Andrzejem, szybko zgasł. Pamiętnika na recepcji nie było.

Dwa dni później Wiktoria z rodzicami wrócili do Krakowa. Dziewczynka, rozpakowując walizkę w swoim pokoju, wpadła na pewien pomysł. Przypomniało się jej, że wymieniła się adresami z Zosią. Natychmiast chwyciła za kartkę i długopis, aby napisać list z prośbą o oddanie pamiętnika.

Zadowolona z siebie Wiktoria wysłała wiadomość do przyjaciółki, a po kilku dniach rodzice dostali SMS-a od taty Zosi, że zguba zostanie wysłana pocztą.





Czas jednak mijał, a o pamiętniku słuch zaginął.

Zosia zapomniała go wysłać – kiedy pakowała pamiętnik do koperty, zadzwonił dzwonek do drzwi.

– Cześć Zosiu!

– Cześć Mia!

– Zapraszam cię do mnie na kino domowe. Będą fajne filmy, popcorn i lemoniada! – powiedziała Mia.

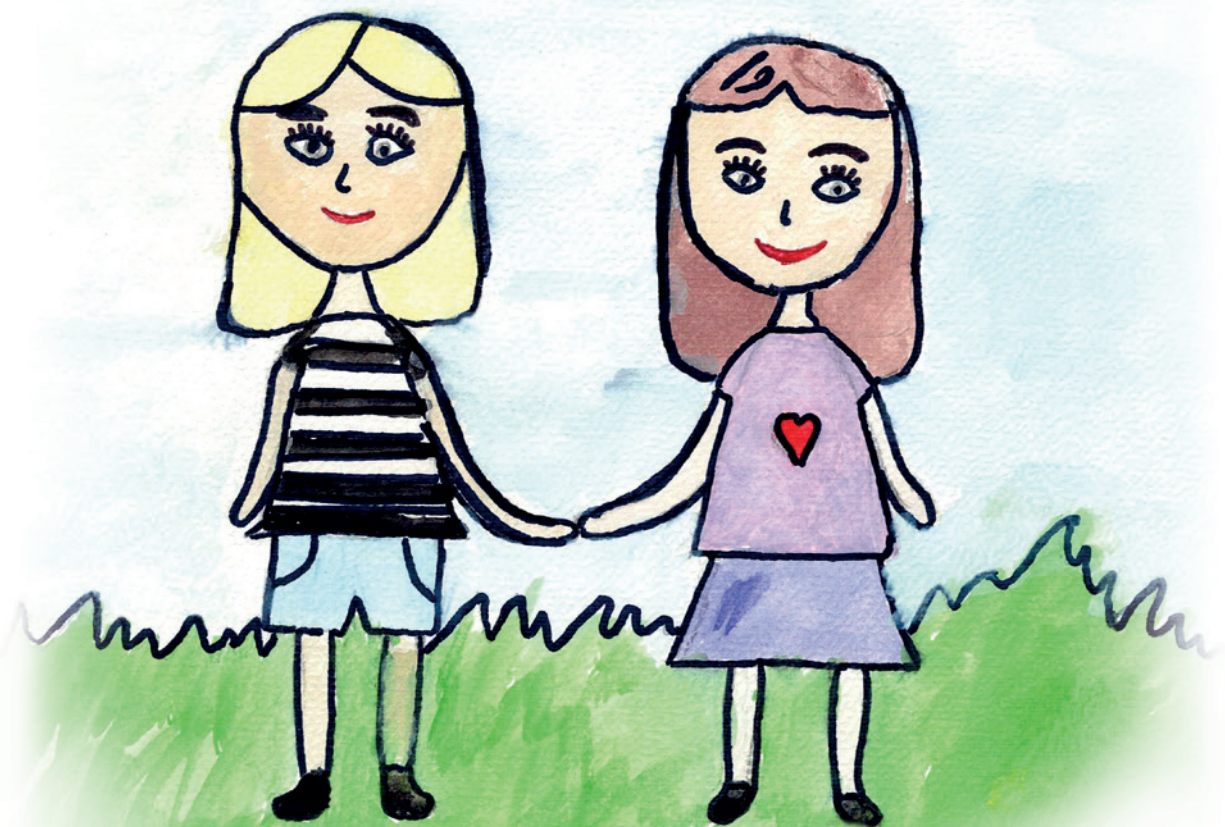
– Ale super! Już biegnę! Będzie wspaniała zabawa!

Podeksytowana Zosia w podskokach pobiegła z koleżanką, zapominając o pamiętniku. Dwa tygodnie później Wiktoria po raz kolejny przypomniła Zosi, aby oddała jej pamiętnik. Dziewczynka obiecała, że tym razem nie zapomni go wysłać. Tak się jednak nie stało, bo kiedy wychodziła na pocztę, zerwała się straszna wichura i zaczął padać deszcz.

Zosia schowała paczkę z pamiętnikiem do biurka i całkowicie o nim zapomniała.

Pewnego dnia Zosia dostała kolejny list od Wiktorii. Przyjaciółka napisała, że jest jej przykro, bardzo się na Zosi zawiodła i już nie chce pamiętnika z powrotem. Założyła sobie nowy, a Zosia ma się już do niej nigdy nie odzywać.

Zosi zrobiło się bardzo wstyd. Zrozumiała, że przez niedotrzymanie słowa straciła przyjaciółkę. Tak długo płakała, że tata wsiadł z Zosią do samochodu i pojechali razem do Krakowa.



Kiedy dziewczynki się zobaczyły, Zosia z płaczem uściskała Wiktorię, oddała pamiątnik i długo ją przeproszała. Wiktorcia nie potrafiła gniewać się na przyjaciółkę i jej wybaczyła. Znów do siebie pisały i nawet zaczęły planować kolejne wspólne wakacje. Zosia od tej pory zawsze już pilnowała, żeby oddawać pożyczone rzeczy w terminie. Nawet książki z biblioteki.



Najlepsze przyjaciółki

W małej wiosce mieszkała para przyjaciółek: Asia i Nela. Dziewczynki poznały się w zerówce. Pewnego dnia, podczas zabawy, Asia zaprosiła przyjaciółkę do swojego domu. Asia miała duży pokój z różowymi ścianami i całą półkę lalek. Nela była zachwycona i dziewczynki bawiły się świetnie przez całe popołudnie. Gdy nadszedł czas pożegnania, Nela zasmuciła się na tyle, że Asia od razu to zauważyła.

- Dlaczego zrobiłaś się smutna? – zapytała Asia.
- Dobrze się u ciebie bawiłam. Masz dużo lalek. Ja mam tylko jedną lalkę i musimy się nią dzielić razem z moją siostrą. Nie możemy wymyślać zbyt wielu zabaw – odpowiedziała zawstydzona Nela.
- Jeśli chcesz, pożyczę ci moje lalki. Wtedy będziesz mogła pobawić się z siostrą w szpital czy szkołę, tak jak my dzisiaj.
- Ojej, naprawdę? Ale byłabym szczęśliwa! – Nela aż podskoczyła z przejęcia.
- Pożyczę ci lalki, ale obiecaj, że oddasz mi je w piątek. W sobotę będę u mnie kuzynki.
- Zgoda!





Dziewczynki rozstały się radośnie. Nela była bardzo podekscytowana, że Asia jej tak zaufała i pożyczyła swoje zabawki. Dni mijały szybko, Nela i jej siostra Natalia bawiły się każdego dnia w nową zabawę. Szybko przyzwyczały się do pożyczonych lalek. Nadszedł piątek i Nela poprosiła mamę, żeby zawiozła ją do Asi oddać zabawki. Natalia zaczęła jednak kręcić nosem.

- Nela, daj spokój. Pobawmy się jeszcze. Niech mama zadzwoni do rodziców Asi i powie, że lalki zostaną u nas jeszcze kilka dni
- namawiała siostrę Natalia.
- O nie! Obiecałam Asi, że oddam je w piątek. Jeśli nie dotrzymam słowa, Asia już więcej mi nie zaufa – odpowiedziała jej Nela.
- Natalko, twoja siostra ma rację. Jeśli Nela umówiła się, że odda lalki w piątek, musi pilnować tego terminu – tłumaczyła mama.

Mama dziewczynek była zadowolona z postawy Neli.

– Córeczko, jestem z ciebie taka dumna! Cieszę się, że wiesz, że kiedy coś pożyczamy, dbamy o to i pilnujemy dotrzymania obietnic, które złożyliśmy.

Nela wraz z mamą pojechały oddać
pożyczone zabawki.

Gdy dotarły na miejsce, zobaczyły Asię
czekającą przed domem.

– Cześć Nela, już się bałam,
że zapomniałaś, że dziś powinnaś
oddać mi lalki.

– Cześć! Proszę, oto twoje lalki.
Pilnowałam, żeby się nie pobrudziły,
zawsze delikatnie odkładałam je
do łóżeczka i codziennie czesałam
im włosy – tłumaczyła Nela.

Asia czuła radość, że zaufała
koleżance. Zrobiła dobry uczynek,
bo podzieliła się zabawkami
z przyjaciółką, która takich nie miała.

Z kolei Nela widziała, jak Asia cieszyła się ze zwrotu lalek.

Pomyślała, że dobrze jest dotrzymywać danego słowa i oddawać
pożyczone rzeczy na czas.



Ta sytuacja z pożyczaniem była dla dziewczynek początkiem ich pięknej przyjaźni. Kolejne miesiące mijały szybko i nadszedł czas wyboru szkoły. Nela poszła do szkoły na swoim osiedlu, a Asia do muzycznej w centrum miasta. Dziewczynki, mimo że nie spotykały się na lekcjach, nadal często bawiły się razem. Podczas jednego ze spotkań Nela była smutna. Niechętnie się bawiła. Zmartwiona Asia nalegała, by przyjaciółka wyrzuciła z siebie to, co ją trapi.



- W mojej szkole organizowany jest konkurs plastyczny. Do wygrania są słuchawki o których marzę – wyjaśniła Nela przyjaciółce.
- To w czym problem? Weź udział w konkursie, na pewno wygrasz, bo pięknie rysujesz – zachęcała Asia.
- Mam w domu płótno i farby, ale moje pędzle są już zużyte. Nie da się nimi ładnie malować. Rodzice powiedzieli, że w tym miesiącu nie mogą kupić mi nowych pędzli, bo są za drogie – posmutniała Nela.

Asia po powrocie do domu opowiedziała o wszystkim tacie.

– Wiesz tatusiu, Nela ma duży problem. Marzy, żeby wygrać słuchawki w konkursie, ale nie może nic namalować, bo nie ma dobrych pędzli.

– Czy chcesz jej pomóc? Ty masz przecież duży zestaw pędzli.

– Tak, wiem! Muszę szybko powiedzieć jej, że mam takie pędzle i mogę jej je pożyczyć!

– Jestem z ciebie dumy, córeczko. Cieszę się, że chcesz pomóc przyjaciółce.

A Neli można ufać, bo dotrzymuje słowa.

Oddała ci lalki w ustalonym terminie i cały czas o nie dbała – uśmiechnął się tata.





Asia ustaliła, że pożyczy Neli pędzle na trzy dni, żeby zdążyła namalować obraz. Tym razem dziewczynka nie martwiła się już czy pędzle do niej wrócą. Wiedziała, że Nela to osoba, która dotrzymuje słowa i oddaje pożyczone rzeczy.



Kilka dni później okazało się, że praca konkursowa Neli była najlepsza i zajęła pierwsze miejsce. Nela wygrała wymarzone słuchawki i inne gadżety. Z radością dzieliła się nimi z przyjaciółką, która nie opuściła jej w potrzebie. Warto pamiętać, aby tak jak Nela dotrzymywać danego słowa i szanować pożyczone rzeczy.





Treść i ilustracje:

Rozdział 1

Klasa 3A, Szkoła Podstawowa 29 Leonardo w Gdańsku

Dawid, Paulina, Zuzanna, Bohdana, Amelia, Antoni, Natalia, Patryk, Maria, Liliana, Mikołaj, Małgorzata, Alan, Feliks, Mikołaj, Natalia, Gabriela, Matylda, Marlena, Olga, Selena, Amelia.

Wychowawca: Monika Gadomska

Wsparcie redakcyjne: Izabela Zbroińska

Rozdział 2

Klasa 3B, Szkoła Podstawowa SPECTO w Poznaniu

Aleksandra, Wiktoria, Amelia, Borys, Stanisław, Maksymilian, Tymoteusz, Julian, Tymoteusz, Wanda, Wojciech, Zofia, Grzegorz, Grzegorz, Feliks, Agata, Maja, Mia, Jerzy, Cyprian, Michał, Tymoteusz, Emilia.

Wychowawca: Magdalena Kozica, Agnieszka Nowaczyk

Rozdział 3

Klasa 1A, Szkoła Podstawowa SPECTO we Wrocławiu

Nina, Hania, Lena, Kornelia, Marianka, Robert, Bartek, Galin, Alisa, Staś, Antek, Patryk, Borys, Leon, Blanka, Antek, Wojtek, Michał, Anton.

Wychowawca: Paulina Wróbel

redakcja i koordynacja: Bartłomiej Dwornik

konsultacje merytoryczne: Agnieszka Salach, Klaudia Smolarska-Kulej, Tomasz Suchoń (Kruk SA), Kaja Reszke, Anna Wolak, Barbara Wiśniewska (fundacja Ogólnopolski Operator Oświaty)

konsultacje pedagogiczne: Magdalena Chmielewska, Dorota Kiersk-Królikowska, Małgorzata Rabenda, Monika Gadomska, Magdalena Kozica, Paulina Wróbel

skład: Beata Błaszczewicz, Studio Graficzne BB, bbstudio@bbstudio.com.pl

wydawca: fundacja Ogólnopolski Operator Oświaty, ul. Górczyczewskiego 2/7, 60-554 Poznań

KRS 00000 44866, <https://operator.edu.pl>



Ogólnopolski
Operator
Oświaty



Książka powstała w ramach projektu edukacyjnego „Uczymy się OOO finansach”, realizowanego przez fundację Ogólnopolski Operator Oświaty i firmę Kruk SA z okazji Roku Edukacji Ekonomicznej w Polsce.

<https://operator.edu.pl/pl/ooo-finansach/>

Wrocław, Poznań, Gdańsk 2024